

Nowiny Codzienne

Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego w Niemczech i sprawom lokalnym Opola i powiatów sąsiednich

Abonament: „Nowiny Codzienne” wychodzą sześć razy tygodniowo z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata na pocztę i u agentów wynosi miesięcznie 1,50 mk. Zamówienia skutecznie się każdorazowo u listonosza najpóźniej do 25-tego każdego miesiąca. Na pocztę i w ekspedycji zamawiać można każdego czasu. Rękopisów nadesłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia: Jednotamowy wiersz milimetry na 4-tej stronie szerokości 35 milimetrów kosztuje 5 fen. Ogłoszenia pod „Nadesłane” na 3-ciej stronie za milimetry jednotamowy wiersz 68 milimetrów szerokości 10 fen. Ogłoszenia pozamiejscowe i rodzinne 100% więcej. Ogłoszenia i wszelką korespondencję należy nadsyłać pod adresem: „Nowiny Codzienne” Oppeln OS, Postschliessfach 44.

Redaktor odpow.: Antoni Pawletta, Suchybór. — Redakcja i ekspedycja: ul. Augustyna 5. — Druk i nakład „Nowin” Tow. z o. p. w Opolu. — Telefon 2266. — Skrzynka poczt. 44 — Konto czeku poczt. Wrocław 69595

Uczmy się od naszych przyjaciół

Postępy mniejszości duńskiej
w dziedzinie szkolnictwa

Mniejszość narodowa duńska, należąca również jak i my mniejszość polska do Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech, obchodziła dnia 5 b. m. obchód 10-letniego istnienia swego Towarzystwa Szkolnego. Po zagajeniu, powitaniu gości oraz wyrażeniu podziękowania rodzicom za okazane Towarzystwu zaufanie i posyłanie dzieci swych do szkół mniejszości duńskiej przez Prezesa tegoż Towarzystwa, p. Corneljusza Hansena, zdał rektor Duburg Schule, p. dr. Andreas Hansen, sprawozdanie, z którego wynika, co następuje:

Towarzystwo założone zostało dnia 5 maja 1920 r. W roku założenia przeżyło Towarzystwo silne ataki na duńską szkołę ludową oraz odrzucenie ze strony władz wielu wniosków o otwarcie szkół. W tym samym roku uzyskano od władzy niemieckiej pozwolenie na utworzenie we Flensburgu dla Mniejszości duńskiej państwowej szkoły ludowej, do której obecnie uczęszcza mniej więcej 200 uczniów. Również w tym samym roku założyło Towarzystwo duńską szkołę realną, t. zw. Duburg Schule, mieszczącą się we własnym gmachu. Liczba uczniów wzrosła w ciągu pierwszych pięciu lat na przeszło 500. W ostatnich 5 latach wahała się między 325 a 350; w roku bieżącym liczba uczniów wynosi 354.

W roku 1921 przystąpiono do zakładania ochronek, w roku 1922 rozpoczęto też wykłady powszechne z zakresu Uniwersytetu Ludowego. W roku 1924 uruchomiono szkoły dla dorastającej młodzieży. Młodzież bardzo pilnie i chętnie uczęszczała na te duńskie Uniwersytety Ludowe. Wielką też była liczba tych, którzy skorzystali z urządzonych kursów. Po wsiach udzielali nauki nauczyciele wędrowni.

W roku 1924 odbył się pod nadzorem Schulrata niemieckiego „słynny egzamin” 94 uczni. przyjętych już przez Duburg Realschule. Egzamin zdało tylko 27 uczni. W czerwcu tego samego roku nastąpiło poświęcenie Duburg Schule. Również w tym roku władza zadecydowała zamknięcie założonej w roku 1921 „Tivoli” Schule. Na gwiazdkę 1925 roku zniesiony został przez władze nakaz publicznych egzaminów przy Duburg Schule a w roku 1926 udzielono Towarzystwu prawa zakładania duńskich szkół również i po wioskach. Mniejszość duńska posiada w pięciu wioskach także szkoły z ogólną liczbą 62 dzieci.

W zakończeniu sprawozdania swego wyraził mówca gorące podziękowanie rodakom w Danji za poparcie finansowe. Zarządowi oraz jego współpracownikom za poświęcenie się i gorliwą współpracę.

59-ta sesja Ligi Narodów

Spotkanie pomiędzy niemieckim ministrem dr. Curtiusem
i ministrem Rzeczyposp. Polskiej Zaleskim

Genewa. W poniedziałek rano rozpoczęła się 59-ta sesja Rady Ligi otwarta przez ministra spraw zagranicznych Jugosławii Marinkowicia wobec licznie zgromadzonej publiczności oraz dziennikarzy międzynarodowych. Na posiedzeniu publicznym przyjęto parę mniejszych raportów, przyczem niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius, który po raz pierwszy zasiadł przy stole Rady, odczytał doskonałą francuszczyzną raport w sprawach gospodarczych.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Genewy: Powszechnie liczą się z tem, iż kierownicy polityki zagranicznej poza ramami właściwych spraw Rady nawiąza ze sobą kontakt celem omówienia również innych kwestji politycznych. W związku z tem wymienia się na przykład kwestję zagłębia Saary, protest Polski przeciwko nowym niemieckim cłom agrarnym, ratyfikację polsko-niemieckiego traktatu handlowego i inne.

Berlin. Cała prasa niemiecka podkreśla znaczenie, jakie posiadać będą rozmowy między ministrami

Zaleskim i Curtiusem w sprawie nowych niemieckich cel agrarnych.

„Deutsche Tages-Zeitung” wzywa niemieckiego ministra Spraw Zagranicznych, ażeby wytłumaczył przedstawicielowi Polski, że niemieckie zarządzenia agrarne są w konwencji genewskiej wyraźnie przewidziane i dozwolone. Wszelkie represje ze strony Polski byłyby zdaniem dziennika niedopuszczalne.

„Kreutz-Zeitung” utrzymuje, że dr. Curtius będzie to mógł tem łatwiej uczynić, gdyż jest on referentem spraw gospodarczych z ramienia Ligi Narodów.

„Frankfurter Zeitung” wyraża przypuszczenie, że w Genewie nie dojdzie do głębszych rozważań na temat umowy rozejmu celnego, ponieważ dyskusja nad tą umową przekazana została specjalnej komisji. Mimo to spodziewać się należy, że dr. Curtius będzie miał okazję do uzasadnienia stanowiska niemieckiego w tej sprawie.

„Berliner Tageblatt” uważa również za rzecz konieczną poruszenie tej trudnej kwestji w rozmowach między ministrami.

Krwawe starcie hitlerowców z komunistami

Berlin. W niedzielę w czasie zjazdu hitlerowców w Starogrodzie doszło do krwawych starć ulicznych między bojówkami hitlerowców i komunistów. Jeden hitlerowiec zastrzelony został przez komunistów, dwaj inni odnieśli ciężkie rany postrzałowe. Policja zmobilizowała patrole po ulicach celem niedopuszczenia do dalszych zajść.

Skład Sejmu Śląskiego

Ostateczne rezultaty wyborów: 32 Polaków, 16 Niemców

Katowice. Ostateczny wynik wyborów do Sejmu Śląskiego nie przedstawia się wiele inaczej, jak podaliśmy w numerze wczorajszym. Według ostatecznego zestawienia oddano ważnych głosów ogółem 601 514. Z tej ogólnej liczby padły na listy polskie razem 396 172 głosy, na niemieckie razem 205 342 głosy. Podczas gdy niemieccy wyborcy stawili się do urny wyborczej w pełnych 100 %, udział polskich wyborców wynosił tylko około 75 %. Obóz polski osłabiło też postawienie drobnych list, na które ogółem padło 8105 głosów. Te głosy nie zyskały żadnego mandatu.

Do Sejmu Śląskiego wchodzi za-

Milionowe oszustwa na kolei niemieckiej

Berlin. W Blankenburgu w Harcu aresztowano dwóch kierowniczych inżynierów w fabryce wagonów kolejowych „Bema”, którzy uszkodzowali kolej niemiecką i wiele firm prywatnych o wiele milionów marek. W niemieckim zarządzie kolejowym praktykowany jest zwyczaj naklejania na wagony, wymagające naprawy, specjalnych czerwonych kartek. Otóż aresztowani inżynierowie Wosch i Thöne przekupili urzędników kolejowych, którzy dostarczali takich nalepek, i te następnie naklejano na całkiem niszczkodzone wagony — nieraz też wagony prywatne, jak tanki naftowe różnych firm, które następnie jako „wymagające reparacji” odsyłano do firmy „Bema”, aby stąd po jakimś czasie w tym samym stanie wrócić jako „naprawione”.

Niemiecki minister finansów przeciw Reichstagowi

Berlin. Przemawiając na zebraniu niemieckiej partii ludowej we Frankfurcie n. Odry minister finansów Moldenhauer zapowiedział, iż prawa Reichstagu w dziedzinie uchwalania budżetu muszą być ograniczone, a to w tym kierunku, aby Reichstag nie mógł przekraczać preliminarza budżetowego rządu. Rząd z całą energją i konsekwencją domagać się będzie ograniczenia tych praw, jak również przyznania ministrowi finansów prawa weta.

Manifestacja międzynarodowa

Berlin. W niedzielę niemiecka partja socjal-demokratyczna urządziła w Berlinie wielką manifestację międzynarodową, na której przemawiali: Vandervelde (Belgja), Otto Bauer (Austria), Crispian (Niemcy), Grimm (Szwajcaria), Longuet (Francja), Modigliani (Włochy) jak również przedstawiciele Holandji, Szwecji, Czechosłowacji, Polski i Anglii.

Ciężka eksplozja gazów na kopalni Concordia

8 robotników zabitych, 11 zamkniętych pod ziemią

Bytom. (wł.) W poniedziałek przed południem o godz. 10.27 na kopalni Concordia, położonej w pobliżu Zabrze a należącej do Górnośląskich Zakładów Hutniczych, nastąpiła ciężka eksplozja gazów, która pociągnęła za sobą kilka ofiar w ludziach. Już o godz. 10.15 odczuto na powierzchni ziemi jakiś wstrząs podziemny, na skutek którego grupa górników pod przewodnictwem sztygara udała się na miejsce. W chwili, gdy grupa ludzi zbliżyła się do niebezpiecznego miejsca, nastąpiła silna eksplozja gazów. Zawałające się masy węgla zamknęły 11 górników. Rozpoczęto natychmiast prace około ratowania nieszczęśliwych. Prace nad wydobywaniem zasypianych górników były bardzo trudne, ponieważ trujące gazy wydobywały się w wielkiej ilości.

Około południa wydobyto z pod gruzów 5 robotników. Dwóch z nich było bez życia, podczas gdy 3 robot-

ników z ciężkimi oparzelinami odstawiono do lazaretu. Całe popołudnie wypełnione było ratowaniem nieszczęśliwych górników. Pod wieczór wydobyto 6 dalszych ofiar katastrofy, niestety wszystkie bez życia.

Nazwiska nieboszczyków: Sylwester Tomanek z Ziemieć, Fr. Schlosser z Szczytów, Fr. Rzepka, Wilh. Wilczek, Hubert Gorzelski, Richard Przewdzin, Józef Sieron, Ludwik Warzecha, wszyscy z Zabrze. Nazwiska ciężko okaleczonych: Paweł Wandzik z Łabę, Augustyn Klein z Zabrze, Antoni Przybyła z Łabę.

Wiść o katastrofie rozbiegła się lotem błyskawicy po Zabrze i okolicy. Początkowo mówiono o znacznie większej liczbie zabitych. Na miejscu katastrofy zbiegły się niewiasty, dopytujące się o męża lub syna, dziatki, dopytujące się o swego ojca.

Sprawa budżetu Reichswehry

Berlin. Według informacji „Montag-Morgen“, w kołach parlamentarnych utrzymują, że dyskusja nad budżetem Reichswehry na plenum Reichstagu będzie miała przebieg nie tak spokojny jakby to można było wnioskować z obrad komisji budżetowej. Nietylko frakcja demokratyczna, lecz i inne frakcje uważają bowiem oświadczenie, złożone przez ministra Groenera w komisji w sprawie niezwykle wysokich pozycji budżetu Reichswehry za zupełnie niedostateczne.

Mussolini o przyszłości Niemiec

Berlin. Redaktor naczelny „Berliner Tageblatt“ Teodor Wolff ogłasza w niedzielnej wydaniu swego dziennika dłuższą rozmowę, jaką w tych dniach prowadził z nim Mussolini. W rozmowie tej Mussolini m. in. oświadczył, iż wierzy w rozkwit państwa niemieckiego i że czas — podobnie jak w całym okresie powojennym — pracuje na korzyść Niemiec. Na uwagę redaktora Wolffa, że słowa te nie mogą być zastosowane do wschodnich Niemiec, Mussolini, jak twierdzi Wolff, nie dał do poznania, jakie w tej sprawie zajmuje sta-

nowisko. Na oświadczenie, że istnieją pewne wspólne interesy między Niemcami a Włochami, Mussolini odpowiedział: Istotnie istnieją pewne punkty co do których oba państwa mogą iść ręką w rękę, np. sprawa rozbrojenia, mandatów kolonialnych, wymiany towarów i że życzy on sobie utrzymania z Niemcami dobrych stosunków. Różnice wewnętrzno-polityczne obu krajów nie powinny wpływać na ich politykę zagraniczną. Przeciwnie i z Moskwą szukaliśmy porozumienia — oświadczył na zakończenie Mussolini.

Sprawa podwyższenia cel niemieckich przed Liga Narodów

Warszawa. Jak się dowiadujemy z kół ministerstwa Spraw Zagranicznych, wniesiona ostatnio przez delegata rządu polskiego przy Li dze Narodów nota o nowym zarządzeniu celnym Niemiec, które stoi w sprzeczności z popieranym przez Ligę Narodów rozejmem celnym, znajdzie się prawdopodobnie na porządku obrad sesji, rozpoczynającej się 12-go maja. Pomimo, że sprawa tej noty nie została zamieszczona na porządku obrad tej sesji, to jednak przewidywane jest poruszenie jej w toku ogólnej dyskusji.

Z Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie

Tunis. Pielgrzymka polska zwiedziła okolice Tunisu. W niedzielę mszę św. dla uczestników pielgrzymki polskiej odprawił ks. biskup Kubicki. Kongres eucharystyczny w Kartaginie zakończył się wielką procesją, w której wzięło udział około 100 tysięcy osób. Wśród delegacji międzynarodowych, biorących udział w procesji, była także delegacja polska, co dało okazję do gorących manifestacji na rzecz Polski. Wieczorem odbyło się na statku przyjęcie na cześć ks. kardynała Prymasa Hłonda. Przy tej okazji wysłano depeszę do Ojca świętego z życzeniami. Przemawiali biskup Okuniewski, dyrektor Janicki i inni. W poniedziałek pielgrzymka polska odpłynęła do Neapolu.

Po trzęsieniu ziemi w Persji

Londyn. Z Teheranu donoszą, że wstrząsy ziemne koło Tebrysu słabną. Liczba zabitych w Salmas i okolicy wynosi prawie trzy tysiące. Między Salmas i Urmia powstała rozpadlina o trzykilometrowej długości. Z wnętrza ziemi wypływa obficie czarna woda i spływa do jeziora Urmijskiego.

Burzenia domów murzyńskich

Nowy Jork. Z Austin w stanie Teksas donoszą, że rozruchy w Sherman, które się rozpoczęły od zlin czowania murzyna i spalenia gmachu sądowego, przybrały w sobotę poważne rozmiary. Około północy zniszczono w dzielnicy murzyńskiej trzy bloki domów.

Walka z pijakiem w samolocie

Londyn. Na linii lotniczej między Chicago a Nowym Jorkiem wydarzył się niezwykle wypadek walki powietrznej w samolocie. Jeden z pijanych pasażerów usiłował pilotowi odebrać ster. Podczas walki z pijanym pilot wypuścił na chwilę ster z ręki i samolot stracił równowagę. Pozostałych pasażerów w liczbie sześciu ogarnęła panika. W końcu pilot zdołał opanować pijaka i szczęśliwie wylądował na lotnisku pod Nowym Jorkiem.

Rzeź ludności chińskiej przez bandytów

Londyn. Banda rozbójników chińskich składająca się z 3 do 4 tysięcy bandytów napadła na miasto Jungjang, leżące na granicy prowincji Honan i Hupeh, wymordowała przeszło 50 tysięcy osób, spłądowała domy i zabrała z sobą 500 zakładników, za których żądają wysokiego okupu.

Ta sama banda grasuje w tej okolicy od kilku dni. Ofiarą jej padło w ciągu tych paru dni przeszło 100 tysięcy bezbronných mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek.

Straszny pochód tej bandy znaczą zgliszcza i strumienie krwi. Ludność tych okolic żyje pod nieustanną grozą i zrezygnowana nie spodziewa się już znikąd żadnego ratunku.

Szarańcza w Bułgarii

Sofja. W miejscowości Bella opadła chmura szarańczy, niszcząc pola i lasy. Ludność walczy jak może z plagą. Jest obawa, że klęska rozciągnie się i na inne okolice kraju.

Po Gandhim uwiezono jego zastepce

Londyn. Anglicy aresztowali 80-letniego zastępcę Gandhiego Abbasa Tyabji z 59 ochotnikami w poniedziałek rano w Navsari, którzy wyruszyli do Dharsana, gdzie znajdują się rządowe składy soli, by je zająć.

Marsz rozpoczął się ze wsi Karachi po odprawieniu zwykłych modłów. Do Karachi przybyło sporo ludności z okolicznych wsi, która przez całą noc utrzymywała straż, spodziewając się nadejścia policji angielskiej. Noc jednak minęła spokojnie. Dopiero rano przybyło na siedmiu autobusach trzystu uzbrojonych policjantów i zatrzymało się koło wsi.

Abbas Tyabji odśpiewał z ochotni-

kami ulubiony hymn Gandhiego „Uczniem boga Wisznu jest, kto zna cierpienia bliźnich“, poczem żona Gandhiego i inne kobiety pomalowały im czoła farbą szafranową.

Żona Gandhiego pobłogosławiła ich, mówiąc: „Niech Bóg wam użyczy siły do zwalczania rządu“. Około godziny 6.15 ruszył pochód z żoną Gandhiego na czele. Okoliczna ludność odprowadziła dość daleko ochotników.

Przed aresztowaniem wyznaczył Abbas Tyabji na swego zastępcę słynną poetkę indyjską Sarojini Naidu.

Zuzanna Morawska.

Na Posterunku

Powieść historyczna na tle życia
Księcia Józefa Poniatowskiego

8) Ciąg dalszy

Pchnięcie bowiem krzepkich dłoni rozniewanych niewiast i kułaki, jakimi go poczęstowały, były tak silne, że odebrały mu przytomność. Uszczęśliwione ze swego zwycięstwa, szły dalej w doskonałym usposobieniu.

— Teraz nam się wszystko powiedzie! — ozwała się jedna.
— Ba, czemu nie! — zawtórowały inne.

Dotarli wreszcie do hotelu Angielskiego. Okna ciemne obwieszczwały, że mieszkańcy śpią snem sprawiedliwych. Bramę zastały również szczerze zamkniętą. Nie odstraszyło to jednak zdeterminowanych na wszystko niewiast.

Poczęły walić pięściami.

Łoskot przywołał innego pacholka pilnującego porządku.

— A wy tu co za brewerje wyprawiacie? — zawołał, podnosząc dużą, dużą okutą laskę z potężnym nagłówkiem, znak swojej władzy, zwany pałą.

— Przyszliśmy po synów naszych,

co ich cesarz Napoleon zabrał na wojnę!

— A to lećcie za nim w świat! — odrzekł, śmiejąc się pacholek.

— Nie potrzebujemy w świat, jeno tu, gdzie obrał sobie siedzibę. — odparła Piotrowa.

— Zwarjowały! Cesarz jest już może o kilka mil za Warszawą. — rzekł, zanosząc się od śmiechu pacholek.

Kobiety stropiły się jakoś, lecz nie dowierzały.

Jednocześnie za bramą hotelu zrobił się ruch. To służba nasłuchiwała, kto tam z zapóźnionych gości się dobija. Usłyszawszy gwar głosów niewieścich i śmiech pacholka miejskiego, ktoś ze śmielszych odsunął zapórę okienka, znajdującego się w bramie.

Dostrzegła to Wawrzyńcowa i zaraz poczęła wykladać całą sprawę. Spotkał ją ten sam śmiech i też sama odpowiedź, którą słyszała od stróża publicznego porządku.

Zaczęła się więc miotać i wykrzykiwać na nieczułość i obojętność ludzką.

Inne w płacz, nie szczędząc również wymysłów.

Wszczęł się hałas.

Zniecierpliwio to pacholka. Gwizdnął w świstawkę i brzęknął szablą, w którą każdy był uzbrojony.

Na odgłos świstawki zbiegli się pacholcy ze wszystkich sąsiednich ulic. Kobiety lamentowały, bo pacholcy chcieli je zagarnąć na ratusz za naruszenie spokoju.

Wszczęła się sprawa, powiększył się jeszcze hałas, tu i tam jakaś twarz ukazała się w oknie.

Przestraszony gwarem właściciel hotelu wyszedł, odziany naprędce. Wybiegła i siostra jego Joasia.

Ujrzała ją Jagusia.

Zieleniarka, odbierając często pieniądze z jej rąk za jarzyny, znała dobrą panienkę.

Dalejże w prośby:

Panienko kochana, nie pozwólże na ten despekt, boć mnie znasz.

— A to moje kumy! — wtrąciła Piotrowa, wskazując na towarzyszkę. — przyszliśmy do cesarza Napoleona po naszych synów.

I poczęła opowiadać, co je sprowadziło.

— Cesarz wyjechał o zmroku! — upewniała Joasia.

Niechże tam już jedzie! ale za cóż nas mają brać do kozy, jak jakie złodziejki albo włóczęgi.

Żal się zrobiło dobrej Joasi tych nieszczęśliwych matek, dalejże przekładać i prosić pacholków.

— Ręczę, że to są uczciwe kobiety, puścić je do domu!...

Zmiękło jakoś serce pacholków.

Ten, co zwołał innych, rzekł:

— Jeżeli panienska za was ręczy, nie pójdziecie do ciupy — ale cicho ani słowa!

Kobiety umilkły.

Pacholcy odprowadzili je na Dunaj. Na ten raz sprawowały się cicho.

Popłakiwały tylko, przyrzekając sobie w duszy zemścić się na Wawrzyńcowej i Piotrowej, że je do tej wyprawy namówiły.

Tylko Jagusia nie straciła rezonu. Mocno zadumana, sumowała coś sobie w głowie.

III.

W kilka dni po nagłym pojawieniu się Napoleona w Warszawie i jeszcze naglejszym jego wyjeździe, przybył do Jabłonny książę Józef Poniatowski.

Żaden nadzwyczajny goniec nie oznajmił jego przybycia, poprzedził go tylko wierny sługa, mimo lat podszedłych, wciąż Michałkiem zwany. Michałek, czyli jak go niższa służba nazywała imci pan Michał, od lat najmłodszych był w usługach księcia.

Podzielał z nim chwile wesołości i uciechy między 1807 i 1809 rokiem, był w tajemniczoną we wszystkie jego sprawy, ale zarazem podzielał i wszelką złą dółę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maj
środa
14

Bonifacego m.

Wschód słońca o godz. 4 min. 9
Zachód słońca o godz. 19 min. 45

**„Świętym obowiązkiem
narodowym każdego polskie
go rodzica jest zgłaszać dzieci
swe do polskiej szkoły.“**

Kronika śląska

Z ostatniego targu

Opole. Notowano następujące ceny: główka sałaty 7—10 fen., oberiba 30—35 fen., szparagi na zupe 80 fen., spinak 25 fen., marchew 20 fen., radyski 10 fen., schnittlauch, zielona cebula i pietruszka 5 fen., ogórek od 50 fen., rabarber 2 funty 25 fen., seler 15—20 fen., funt pomidorów 80 fen., masło 1.60—1.70 mk., jajko 7 i 8 fen., biały ser 30 fen., wieszczożyna 90—1.10 mk., wołowina 90—1.00 mk., wieszczowe nogi 80 i 90 fen., słonina i sadło 1.00 mk., wędzona słonina 1.20 mk., para gołąbków 1.20—1.50 mk., za młode gąski 2.50—3.00 mk., stare kury 3.50—4.00 mk., koźle 2.50 mk., gęś 7 mk.

Bezwzględny szofer

Walidrogi (Schulenburg), pow. opolski. W nocy z soboty na niedzielę został przejechany dozorca szosowy Fonfara przez samochód osobowy na zamkniętej dla ruchu wozowego szosy Grudziec—Walidrogi. Dozorca dawał samochodowi, jadącemu z Opola do Strzelec, ostrzegawcze sygnały świetlane, iż ten znajduje się na zamkniętej dla ruchu wozowego szosie. Kierownik samochodu nie zważał na sygnały i jechał naprzeciw dozorce w przyspieszonym tempie. Dozorca nie zdążył już odskoczyć na bok, tak że został przez samochód przewrócony, lecz miał tyle przytomności umysłu, że przytrzymał się przy jednej z lamp. Wołania dozorce o pomoc, który został kawał drogi wleczony, zwróciły uwagę pracowników szosowych, którzy pośpieszyli na pomoc. Trzej pasażerowie jak i kierownik samochodu mieli być podług zeznań dozorce pijani. Obrażenia jego są poważnej natury.

Dwie krowy zabite przez grom

Kosorowice, pow. opolski. W ubiegły wtorek wracała rodzina Datki, składająca się z ojca, żony i córki i jej dwojga dzieci, podczas burzy na wozie, zaprzężonym w dwie krowy. W drodze uderzył grom i zabił na miejscu obie krowy, ogłuszając do utraty przytomności siedzących na wozie. Gospodarz Cichon, będący świadkiem tego wypadku, zaprzęgił swego konia i przywiózł nieprzytomnych do ich mieszkania. Sprowadzony lekarz przywrócił wszystkich do przytomności.

Pielgrzymka do Warty i Albendorfu.

Wielki Dobrzyń. W piątek, dnia 16 maja wyrusza pielgrzymka z Wielkiego Dobrzynia do miejsc odpustowych Warty i Albendorfu. Odjazd z Opola o godzinie 7.30 rano z głównego dworca w Opolu. Cena biletów zniżką z Opola wynosi 7.20 mk. a z Wielkiego Dobrzynia 7.40 mk. Wszyscy, którzy mają chęć z naszą procesją jechać, niech się zgłoszą zawczasu u przewodniczącego celem zamówienia tańszych biletów. Procesja jedzie koleją aż do Warty, tam odwiedzimy cudowną Matkę Boską w klasztorze i na kopiecku i kaplice różańcowe. Na drugi dzień w sobotę 17 maja idzie procesja z muzyką pieszko na Albendorf, starsi i

Zagadkowe zabójstwo w Raciborzu

Racibórz. W niedzielę w rannych godzinach rozniosły się pogłoski o dwóch morderstwach w Raciborzu. Około 5 godz. rano znaleziono na tak zwanej „drodze prałatów“ za parkiem Domsa nieżywego, przykrawacza firmy konfekcyjnej Sonnika, żonatego i ojca dwojga dzieci Józefa Danesa, zamieszkałego na ul. Kozielskiej 44. Zwłoki znajdowały się w siedzącej pozycji w kącie przy płocie ogrodowym i wskazywały poniżej serca pomiędzy piętą i szóstym żebrzem ranę 5 centymetrów szeroką. Koszula i kałesony były nasiąknięte krwią. Od zwłok prowadził szeroki ślad krwią zbroczony około 300 metrów dalej w kierunku młyna Lindnera, gdzie prawdopodobnie po poprzedniej walce popełniono zbrodnię. Ponieważ nie stwierdzono śladów wleczenia zwłok, przypuszcza się, iż morderca zaniósł swą ofiarę na miejsce, gdzie zwłoki znaleziono. W kieszeni zmarłego znajdowały się 10 marek. Ręce zamordowanego były krwią zbroczone, także na płocie zauważono ślady krwi. O godz. 7 nadjechała komisja z prokuratorem na miejsce wypadku. Sprowadzony pies policyjny nie zdołał z powodu rosy podjąć żadnego śladu. Morderstwo musiało już być w sobotę około 10 godziny popełnione, gdyż w tej części parku słyszano wołanie o pomoc, lecz niestety nie zważano na nie, gdyż przypuszczano,

iż rozchodzi się o walęsające młode pary. Morderstwo to przypomina w podpadający sposób wypadek z gimnazjastą Zellerem, gdyż i tutaj nie znaleziono narzędzia morderczego. Po zbadaniu wszelkich szczegółów przewieziono zwłoki do kostnicy.

Drugie morderstwo popełniono w ciągu nocy na niedzielę w Miedonji przy Raciborzu. Kiedy zamieszkały tam żonaty kupiec Alfred Ruske wyszedł na podwórze, aby udać się do szopy po węgle, został napadnięty przez niezanego osobnika i pchnięciem nożem w brzuch tak ciężko ranny, iż jelita wyszły na wierzch. Zaalarmowano po straż bezpieczeństwa, która szybko była na miejscu, lecz sprawcę nie było już można pochwycić. Kolona sanitarna odstawiła ciężko rannego do miejskiego domu chorych, gdzie podjęto zaraz operację.

Przytrzymanie mordercy?

Racibórz. Policji kryminalnej udało się w niedzielę zaarrestować schowanego w zaroślach w Pawłowice pewnego podejrzanego osobnika. W jego posiadaniu znaleziono broń palną i noż. W ubraniu przytrzymanego stwierdzono ślady krwi. Osobnik ów zachowuje się prowokująco i odmawia wszelkich zeznań. Personalji jego jeszcze nie stwierdzono.

słabi mogą jechać koleją aż na miejsce. Dziewczyny uprasza się zabrać ze sobą białe suknie i wianki na głowy, ponieważ w Albendorfie z procesją w klasztorze będą noszone figury i obrazy.

Przewodniczący Bieniussa Karol,
Wielki Dobrzyń, pow. opolski

Sprawność psa policyjnego

Biskupska Kolonia, pow. oleski. Do szopy, należącej do firmy Heidelberg & Hoffmann zakradli się w nocy złodzieje i skradli kowadło ważące 1½ centnara, wartości 100 marek. Przez psa policyjnego zdołała policja kryminalna odkryć zakopany w ogrodzie łup złodziejski jak i przytrzymać sprawcę kradzieży.

Dręczyciel zwierząt

Koźle. Pewien gospodarz z Dębowej przyjechał do Koźla na targ. Po załatwieniu wszelkich spraw wstąpił do karczmy przy placu raciborskim, zostawiając zaprzęg na ulicy. Ponieważ koń był niespokojny, wywoływana gospodarza często z knajpy. Rozłoszczony zaczął się znęcać nad zwierzęciem w nieludzki sposób. Dręczyciel będzie za to przykładnie ukarany.

Wykrycie gniazda włamywaczy

Racibórz. Po 14 dniowych bezustannych poszukiwaniach udało się policji kryminalnej wykryć gniazdo włamywaczy i poczynić większą ilość zaarrestowań, przyczem 19 włamań zostały wyjaśnione. Przy aresztowaniu sprawców można było większą część skradzionych przedmiotów wypośredkować i oddać właścicielom.

Trzej podpalacze przed sądem przysięgłych

Gliwice. W trzecim okresie sądów przysięgłych stawali w poniedziałek robotnik August Bienek, podróżujący Wiktor Winitzki i kowal Antoni Wyrwoll wszyscy trzej z Niekarmji, pow. gliwicki, oskarżeni o umyślne podpalenie, zamiar ciężkiej kradzieży, zabójstwa i nie dozwolonego posiadania broni. Wszyscy odpowiadali już przed sądem przysięgłych za rabunek i krzywoprzysięstwo. Trójka ta zawiązała prawie całą wieś Niekarmję w kilka procesów, tak że przy tym nowym procesie nie zadziwiła przeglądającego listę świadków zawierającą 38 nazwisk, z których 21 pochodzą z Nie-

karmji. Ponieważ w poniedziałek przesłuchano tylko część świadków, przełożono dalsze przesłuchy na wtorek. Okazała się potrzeba powołania dalszych świadków, tak że rozprawy wtorkowe potrwać do późnego wieczora.

Plaga chrabąszczy

Sieroty, pow. gliw. W tym roku rozmnożyły się nadzwyczaj chrabąszcze. Całe chmury ukazują się z nastaniem mroku tak, iż musiano przystąpić do walki z temi szkodnikami. Każdego rana od godziny 7 do 9 urzędu nauczyciel szkoły wraz z dziećmi prawdziwe polowanie, którym to sprawia przyjemność.

Wyrodna matka

Kleszczów, pow. gliw. Niedawno temu znaleziono w ogrodzie pewnego chałupnika zwłoki dziecięce. Nakryte cienką warstwą ziemi. Policja wdrożyła energiczne śledztwo za wyrodną matką, którą wkrótce wykryto i aresztowano.

Ofiary swego zawodu

Mikulczyce. Podczas wykonywania swego zajęcia uległ przed kilkoma dniami nieszczęśliwemu wypadkowi kominarz Wenskowski. W spadł z drabiny, przyczem odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. W tych dniach otrzymał wiadomość, że jego syn, który był w nauce w Essen, spadł z dachu i zabił się na miejscu. Powyższy wypadek dowodzi, jak niebezpiecznym jest zawód kominarski.

Z dalszych stron

Strasna śmierć dzieci

4 zwłoki wyniesiono z płomieni

Wilno. We wsi Iwce pod Wracławiem wybuchł okropny w skutkach pożar w jednym z tamtejszych domów. Podczas nieobecności osób starszych czworo dzieci rozpało ogień i spowodowało zapalenie się całego domu. W płomieniach wszystkie dzieci znalazły śmierć. W chwili, gdy przybyli rodzice, cały budynek stał w ogniu. Z płomieni wyniesiono zwęglone zwłoki czworga dzieci.

Odmlodziła się o lat 12

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą o ciekawej aferze rozwodowej. Oto urzędnik prywatny Henryk W. wniósł przeciwko żonie Reginie skargę do sądu cywilnego o u-

nieważnienie małżeństwa, gdyż zostało ono zawarte na tle pewnego fałszerstwa. Oto Regina podała narzeczonemu, że jest o 12 lat młodsza. Henryk W. był tedy przekonany, że żeni się z dziewczyną dwudziestoletnią, gdy tymczasem miała ona lat 32. Sąd cywilny odrzucił unieważnienie małżeństwa motywując swe orzeczenie tak: Według prawa zapowiedzi mają podawać imię, nazwisko, miejsce urodzenia i t. d. obu narzeczonych a o dacie urodzenia niema mowy.

Zbrodnia na tle spirytyzmu

Las Palmas. W Las Palmas aresztowano 12 osób w związku ze zbrodnią popełnioną pod wpływem spirytyzmu. Medjum, biorące udział w seansach, na których rzekomo miał komunikować się za jego pośrednictwem z rodziną młody człowiek, który niedawno zmarł, oświadczyło, iż konieczne jest poświęcenie kogokolwiek z rodziny, aby zmarły mógł wydostać się z piekła. Gdy po ciągnięciu losów nikt z rodziny nie chciał poświęcić się, wyraziła gotowość poniesienia ofiary siostra zmarłego. Po 4 godzinach najokropniejszych męczarni ofiara współczesnego zabobonu zmarła pod uderzeniami zwyrodniałej rodziny i przyjaciół zmarłego.

Zawalenie się wieży kościelnej

Genewa (Włochy). W pewnej małej gminie w okolicy miasta zawałowała się podczas nabożeństwa wieża kościoła, przyczem sąsiadujące probostwo zostało pod gruzami pogrzebane. Pewien kapłan, który spostrzegł przypadkowo pierwsze oznaki grożącej katastrofy, wpadł w największym wzburzeniu do kościoła i zarządził, że nabożeństwo zostało przerwane i kościół i probostwo uprzątnięte. Ledwo ostatni człowiek znajdował się w bezpiecznym miejscu, nastąpiło zawalenie się wieży.

Baczność! Baczność! Nie przejrzeć!

Od 1 maja rozpocznie się specjalna sprzedaż opon do rowerów i motocykli po bajecznie niskich cenach. Kupujcie więc przedko gopóki zapas starczy.

Hubert Schwalbe,
Sport- und Fahrradhaus,
Opole, ul. Odrzańska 11 Tel. 2033

PROGRAM RADJOWY

Środa, 14-go maja:

Katowice. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.35 Odczyt: „Postać Królowej Jadwigi w literaturze polskiej.“ — 17.00 Transmisja audycji z Warszawy. — 18.00 Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka kompozytorów węgierskich. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściow. — 19.20 Odczyt: „Gospodyni śląska“. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt: „Polacy na dalekich szlakach: Beniowski“. — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.15 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.30 Dalszy ciąg koncertu. — 22.10 Feljeton z Warszawy. Po feljetonie komunikat meteorologiczny. — 22.25 Feljeton z Warszawy. — 22.45 Komunikaty prasowe P.A.T. — 23.00 Skrzynka w języku francuskim.

Wrocław-Gliwice. Do 16.00 godz. program codzienny. — 16.30 Muzyka z kawiarni „Goldene Krone“. — 17.30 Godzinka dla rodziców. — 18.40 „Sport dla robotników i jego zadanie na Górnym Śląsku“. — 19.05 Przepowiednia pogody, następnie koncert. — 20.30 Fałszywe połączenie! Wesola pogadanka. — 21.30 Da Capo, Atrakcje wieczoru. — 22.10 Komunikaty wieczorne. — 22.50 do 0.30 Muzyka popularna i taneczna.

Dział gospodarczy

Wrocławskie ceny targowe

Zboże:	12. 5.
Pszemica lepsza (75 kg)	27,40
Pszemica polednia (71 kg)	26,70
Zyto lepsze (71 kg)	16,20
Zyto polednie (68 kg)	—,—
Owies	15,—
Jęczmień browarowy	18,50
Jęczmień średni	18,—
Jęczmień zimowy	17,—

Mąka:	12. 5.
Mąka pszenna (70 proc.)	38,75
Mąka żytnia (70 proc.)	24,25
Mąka „Auszug“	44,75

Pasza dla bydła:	2. 5.
Osyпка pszenna	8 ³ / ₄ - 10 ¹ / ₄
Osyпка żytnia	9 ³ / ₄ - 10 ³ / ₄
Osyпка jęczmienna	13 - 14 ¹ / ₂

Nasiona olejne:	12. 5.
Rzepak zimowy	—
Nasienie lniane	33,—
Nasienie konopi	28,—
Mak światły	76,—

Kartofle:	12. 5.
Kartofle różowe	1,70
Kartofle białe	1,10
Kartofle fabryczne (za 1% skróbkowy)	0,05

Stan waluty giełdy berlińskiej

Płacono za:	12. 5.
Nowy York — 1 Dollar	4,187
London — 1 funt szterlingów	20,342
Amsterdam — 100 guldenów	168,40
Kopenhaga — 100 koron	112,00
Włochy — 100 lirów	21,955
Szwajcaria — 100 franków	81,02
Paryż — 100 franków	16,42
Bruksela — 100 belgów	58,40
Praga — 100 koron	12,408
Wiedeń — 100 szylingów	59,04
Warszawa — 100 złotych	47,—

Ceny bydła i trzody chlewnej

Ceny rozumia się za 50 kg żyw. wagi	7. 5.
Buchaje:	
a) młodsze, pełnomięsiste najlepsze	50—51
b) różne pełnomięs. lub wytuczzone	44—46
c) mięsiste	38
d) miernie odżywiane	—
Krowy:	
a) młodsze pełnomięsiste, najlepsze	45—46
b) różne pełnomięs. lub wytuczzone	34—37
c) mięsiste	26—28
d) miernie odżywiane	22
Jalowice:	
a) pełnomięs. wytuczzone najlepsze	50—51
b) pełnomięsiste	42—44
c) mięsiste	35
Cieleta:	
najlepsze tłuczone i ssące	70—73
średnie tłuczone i ssące	61—65
lichsze cieleta	45—50
Świnie:	
a) wytucz. ponad 150 kg żyw. wagi	—
b) pełnom. od 120—150 kg żyw. wagi	62
c) pełnom. od 100—120 kg żyw. wagi	61—62
d) pełnom. od 80—100 kg żyw. wagi	60—61
e) pełnom. od 60—80 kg żyw. wagi	—
f) poniżej 60 kg żyw. wagi	—



Do komanji św.

polecam
najnowsze suknie
podług przepisu
kościelnego,
woilowe,
wełniane
i jedwabne
Olbrzymi wybór
bielizny i welonów

Popelina, czysta wełna

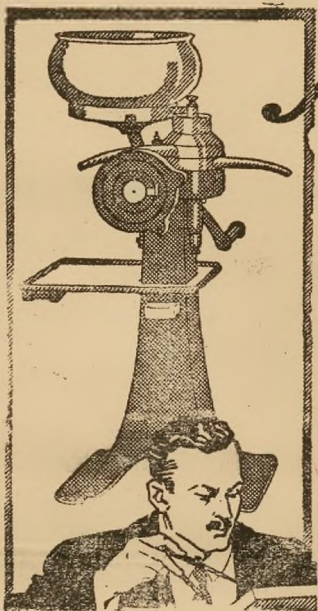
wielkość 70	„ 11.00 mk.
„ 75	„ 11.75 „
„ 80	„ 12.50 „

Heinrich Harbolla
Racibórz, ulica Dworcowa

Abonujcie nasza gazetę!

Na pierwszym miejscu

Alfa!



Dlaczego?

Od 50 lat wypróbowana. Fabrykacja zaw-
sze pod kontrolą pierwszorzędných fachow-
ców. Wyłącznie najlepszy materiał. Żadnych
błędów w dobrze przemyślanej konstrukcji.
Wszelkie, także najnowsze doświadczenia
uwzględnione są w budowie.

Polecamy dalej:

Alfa-Parówka
Alfa i Viola-
aparaty do dojenia
Maśliniczki
chłodniki, oliwa

Dogodna spłata!

Josef Scheitza :: Chrościce

Generalny zastępca

Na wesela i inne uroczystości

polecam w najlepszej jakości rozmaite
słodkie wina, „Brantwein“
koniaki, podwójne likiery
jak zwykle po znanych niskich cenach.

Bezpłatnie wypożyczam nowe sztuce (Bestecke) i wszelkie naczynia.

Ferd. Nebel, Opole

Plac Wrocławski Nr. 11. Odrzańskie Przedmieście
fabryka likierów i handel wina.

Bank Ludowy

e. G. m. u. H.

Olesno - Rosenberg O.-S.

ulica Dworcowa przy rynku. Tel. 163
Konto czekowe Wrocław Nr. 19622.

przyjmuje depozyta

w markach złotych
i płaci wysoki procent

Udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

Bank jest otwarty

od godziny 9 - 12 i 2 - 4.

Polscy gospodarze!

Kupujcie tylko w waszej własnej spółce

„ROLNIK“ - Strzelce

Tel. 153 Sp. z ogr. por. Tel. 153

Mamy na składzie

wszelkie sztuczne nawozy

pod gwarancją najwyższej zowar-
tości proc. po najniższych cenach.

Sprzedajemy tylko

najlepsze artykuły pastewne oraz nasiona

Kupujemy wszelkie zboża po najw. cenach

Przybądźcie do nas a będziecie zadowoleni

Bank Ludowy-Volksbank

Opole, ulica Portowa nr. 9

Kapitał. 8. Tel. 2218. Rok zał. 1897.
Konto czeku pocztow. Wrocław 6184.

Przyjmuje oszczędności w markach złotych na wysoki
procent. Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank Rolników Opole

ulica Mikołaja nr. 38a, przy kościele farnym

Telef. 2484 Pocztove konto czekowe Wrocław 7587.
Zyrokonto w Banku Rzeszy (Reichsbank).

Oddział w Gliwicach

Nowy Świat 3, naprzeciwko oberży „Karlnera“

Pocztove konto czekowe Wrocław 7587. Telef. 4506
Zyrokonto w Banku Rzeszy (Reichsbank).

Przyjmuja depozyta na wysoki procent
i udzielaja pożyczek na dogodnych warunkach.
Złatwiaja wszelkie interesa bankowe.

Bank otwarty od 8-12¹/₂

Bank otwarty od 8-12¹/₂